

5 gr. SŁOWO 5 gr. CZĘSTOCHOWSKIE

Dziennik polityczny, społeczny i literacki, poświęcony sprawom miasta Częstochowy i powiatu.

REDAKCJA I ADMINISTRACJA: II-ga Aleja Nr. 32. Tel. 30. Redakcja czynna cały dzień. REDAKTOR PRZYJMUJE codziennie od godziny 17—18.

PRENUMERATA MIESIĘCZNA Z ODNOSZENIEM DO DOMU LUB WYSYŁKĄ POCZTOWĄ ZŁ. 1.50.

Rok II.

Sobota 15-go października 1932 roku.

Nr. 237.

Kobiety sędziami grodzkimi.

P. Prezydent Rzeczypospolitej podpisał wniosek nominacyjny trzech kobiet na stanowiska sędziów grodzkich. Mianowane zostały pp. Irena Wojnikonis — sędzią sądu grodzkiego w Sosnowcu, Helena Lepiarzowa — sędzią sądu grodzkiego we Lwowie i Wanda Halina Kamińska — sędzią sądu dla nieletnich w Warszawie.

Lot kpt. Karpińskiego.

WARSZAWA. Wczoraj miał nastąpić start kpt. Karpińskiego z Kabulu do dalszego lotu przez Azję. Dotychczas jednak nie nadeszła depesza, zawiadamiająca o tym starcie.

Droga lotu kpt. Karpińskiego prowadzić może obecnie albo przez Herat do Bagdadu, albo też przez Kandahar również do Bagdadu.

Tylko w tym wypadku, gdyby w Kabulu lotnicy nie mogli otrzymać odpowiedniej benzyny i oliwy do długiego lotu na bardzo ciężkiej trasie, wówczas zawróciłby z drogi, powracając do Teheranu, skąd kontynuowałby lot przez Kair, Jerozolimę i Konstantynopol z powrotem do Warszawy.

Kair i Jerozolimę będą w każdym razie temi punktami, w których lotnicy zatrzymają się przez jeden lub dwa dni, aby dopełnić swej misji reprezentacyjno-propagandowej.

Walasiewiczówna w Warszawie.

GDYNIA. — Wczoraj około godz. 14-ej przybyła do Gdyni na statku „Pułaski” znakomita lekkoatletka polska, Stanisława Walasiewiczówna, witana przez przedstawicieli komitetu przyjęcia w Gdyni, komitetu olimpijskiego, związku lekkoatletycznego oraz miejscowych władz sportowych.

Wieczorem Walasiewiczówna odjechała do Warszawy, dokąd przyjedzie dziś, o godz. 6 z minutami.

Konferencja rozbrojeniowa 3 listopada.

GENEWA. Na ściśle tajnym posiedzeniu biura konferencji rozbrojeniowej uchwalono zwołanie plenarnego posiedzenia konferencji na 3 listopada.

Komisja główna konferencji rozbrojeniowej, w której zasiadają przedstawiciele 64 państw rozpocznie swe obrady dopiero od 23 listopada.

W kotle niemieckim.

BERLIN. W środę miało się odbyć na błoniach wojskowych w Westerlandzie na wyspie Sylt zgromadzenie hitlerowców, na którym miał przemawiać ks. August Wilhelm pruski. Policja miejscowa zakazała zgromadzenia.

LIPSK. Fala strajków ogarnęła Saksonję. W szeregu ośrodków przemysłowych, m. in. w zakładach ceramicznych w Torgau, w tkalniach w Meranie, w fabrykach trykotarzy w Chemnitz i w niektórych fabrykach drezdeńskich na znak protestu przeciwko planowanemu obniżeniu płac około 3000 robotników porzuciło pracę.

W niedzielę, dnia 16 b. m., otwarty będzie w Częstochowie II Aleja Nr. 41 (w podwórzu) nowy zakład gastronomiczny p. n.

„GOSPODA LUDOWA”
urządzona według wymagań higieny, wzorem wielkomiejskich zakładów
wydawać będzie w godzinach od 7 ej rano do 11 ej wieczorem:

Potrawy mięsne z pieczywem, piwem lub herbatą po 50 gr.
Obiady z dwóch dań z pieczywem po 60 gr.
Zupa z chlebem po 30 gr.
Szklanka białej kawy, herbaty lub piwa po 15 gr.

Dania gorące wydawane będą przez cały dzień.

Kuchnia prowadzona będzie przez długoletniego kucharza i współwłaściciela b. restauracji „Polonia” p. Czesława Matusiaka.

Zarząd „Gospody Ludowej”.

O oddłużenie rolnictwa.

WARSZAWA. Na posiedzeniu komitetu ekonomicznego Rady ministrów przeprowadzono obszerną dyskusję nad zagadnieniami, związanymi z podjętą przez rząd akcją finansowo-rolną, zmierzającą do oddłużenia rolnictwa.

Komitet ekonomiczny ministrów uznał, że w dalszym ciągu dążyć należy do zawierania między dłużnikami rolniczym a jego wierzycielem układów, oraz do skierowania likwidacji

gospodarstw rolnych tam, gdzie likwidacja ta okaże się rzeczą nieuniknioną, na normalną drogę parcelacji.

W tym celu komitet ekonomiczny wypowiedział się m. in. za wprowadzeniem dalszych ułatwień w obrocie ziemią.

Komitet zwrócił uwagę na konieczność jaknajdalej idącej współpracy z centralnym biurem do spraw finansowo-rolnych i jego organami lokalnymi.

Wydać przywódców hitlerowskich z Gdańska.

GDĄŃSK. W czasie obrad Rady Miejskiej została ponownie poruszona przez socjalistów sprawa bezpieczeństwa na ulicach Gdańska z powodu stale powtarzających się napadów na przechodniów. Socjalista Steinboff zażądał, aby w razie trwania nadal napadów hitlerowskich, wydano z obszaru Gdańska ich przywódców Für-

stera i Linsmayera, którzy, jak wiadomo, są obywatelami niemieckimi, i korzystając z prawa gościnności na terenie Gdańska, nie uczynili nic dla uspokojenia podniecenia, a przeciwnie, przyczynili się swym postępowaniem do stałego podburzania umysłów wśród ludności gdańskiej.

Krwawa walka wyborcza w Zagłębiu Ruhry.

ESSEN. Walka wyborcza w Zagłębiu Ruhry zaczyna przybierać coraz ostrzejszą formę.

Mimo sądów doraźnych i ostrych zarządzeń coraz częściej dochodzi do starć, przeważnie między komunistami i hitlerowcami. Wiece wyborcze naogół nie dochodzą do skutku, ponieważ rozbijane są przez bojówki.

Nowy statut partii faszystowskiej.

RZYM. Ogłoszono nowy statut partii faszystowskiej. Wzmocnia on osobisty charakter władzy Mussoliniego, przewidując znaczne rozszerzenie stanu liczebnego stronnictwa, zastrzegając dla tych, którzy należą do organizacji od samego jej zarania, znaczenie wyjątkowe.

Duce stoi poza i ponad partją. Mło

Delegacja japońska do Genewy.

TOKJO. Delegacja japońska, w liczbie 13 osób, wyjeżdża 21 b. m. do Genewy, gdzie 14 listopada złoży odpowiedź na raport komisji mandzurskiej. Odpowiedź japońska będzie miała charakter ultimatywny, niedopuszczając dalszej dyskusji. Tutejsza opinia publiczna jest przekonana, że Liga Narodów zajął wobec Japonii stanowisko wrogie pod wpływem St. Zjednoczonych, powodowana złudną

nadzieją, że w ten sposób wciągnie Stany Zjednoczone do pracy Ligi. Japońskie sfery oficjalne przywiązują więcej wagi do kwestii stosunków japońsko-amerykańskich, aniżeli do stanowiska Ligi Narodów. Niepokój japoński potęguje fakt koncentrowania wojennej floty amerykańskiej na wodach hawajskich i Honolulu i obawa, że flota ta będzie tam utrzymywana na stałe.

Lloyd George obawia się wojny.

LONDYN. Przemawiając na zebraniu międzynarodowego towarzystwa pokoju, Lloyd George dał wyraz swym obawom co do możliwości wojny. Nikt nie chce wojny — powiedział przywódca liberałów. Nie znaczy to jednak, że wojna nie wybuchnie. Pamiętam rok 1914, kiedy to nikt z polityków europejskich nie chciał wojny. Daliśmy w Wersalu Niemcom gwarancję, że pójdziemy za ich przykładem w rozbiciu, a tego nie uczyniliśmy. Winniśmy się tego wstydzić.

Przed strajkiem generalnym w Belfaście.

LONDYN. Władze w Belfaście nie zdołały jeszcze całkowicie przywrócić spokoju. Policyjne samochody pancerne nieustannie patrolują ulice miasta.

Rozruchy powstały powstały wskutek agitacji komunistycznej. Poza tym czynni byli także agitatorzy, przybyli z Dublinu.

Przywódcy związków zawodowych postanowili ogłosić strajk generalny, na wypadek, gdyby władze nie uwzględniły żądań bezrobotnych, domagających się podwyższenia zasiłków.

Przesilenie rządowe w Czechosłowacji.

PRAGA. Projekt obniżki płac urzędniczych wywołał przesilenie wewnętrzno-polityczne. W związku z trudnościami, wywołanymi obniżką poborów urzędniczych i z powodu złego stanu zdrowia premier Udršal pada się prawdopodobnie do dymisji.

Następcą jego będzie zapewne przewodniczący izby posłów, Jan Malypetr. Należy on do centrum partii agrariuszy.

Nowe trzęsienie ziemi na półwyspie Chalcydońskim.

ATENY. Nowe gwałtowne trzęsienie ziemi nawiedziło półwysp Chalcydoński.

Ludność, będąca jeszcze ciągle pod wrażeniem ciężkich chwil, przeżytych w czasie ostatniej katastrofy, ogarnął znowu paniczny lęk. Nowym trzęsieniem towarzyszył prężący się podziemny. Mnóstwo domów, uszkodzonych w czasie ostatniego trzęsienia, runęło w gruzy. Ofiar w ludziach nie zanotowano. Szkody materialne b. znaczne.

Szkoła komunistyczna w Zurychu.

ZURYCH. W początkach listopada otwarta zostanie w Zurychu szkoła komunistyczna, mająca na celu kształcenie robotników i robotnic w myśl ideologii komunistycznej. Szkoła finansowana jest przez komunistów niemieckich i miejscowe związki komunistyczne.

ZĘBY, korony, mostki, — wprawia

LEKARZ-DENTYSTA

Unikajcie partaczy dentystycznych!

gdyż im niewolno dotykać się pacjentów

(Dz. Ust. Nr. 54 poz. 476)

Broszurę wyjaśn. — otrzymać można w księgarniach,

w Administracji pisma „Czystość” lub od autora Le-

karza - Dentysty MICHAŁA GREJNIECA w Częstochowie, Aleja Najświę. Panny Marii (I Aleja) nr. 10.

Zacięte walki z bandą rozbójników.

KONSTANTYNOPOL. W pobliżu Urfy przyszło do krwawej bitwy między ludnością pogranicza i strażą graniczną z jednej, a około trzystu rozbójnikami z drugiej strony. — Banda ta napadła na wieś, by ją spłądować. Rozbójnicy ponieśli klęskę, straciwszy jedenastu zabitych, dwudziestu rannych i trzydziestu jeńców oraz wiele broni i amunicji.

W rękach chunchuzów.

W sprawie dwojga obywateli angielskich mrs. Pawley i mr. Corkrana, którzy, jak wiadomo, znajdują się w niewoli bandytów chińskich, nadchodzi wiadomość, iż władze japońskie w Mandżurji ujęły w swe ręce akcję w celu oswobodzenia pary więźniów angielskich.

Proces ks. Woronieckiej.

Proces 24-letniej b. księżniczki Zofji-Zyty Korybut-Woronieckiej, która zabiła zdradliwego kochanka, Brunona Boy'a, — proces, który ze względu na wiele intymnych i drastycznych okoliczności, obudził tyle zaciekawienia, zakończył się w sądzie okręgowym dość łagodnym wyrokiem — trzyletnią twierdzą.

Od wyroku tego obie strony: tak urząd prokuratorski, jak i obrona odwołali się ze skargami do sądu apelacyjnego, domagając się: pierwszy — powiększenia zbyt łagodnej kary, druga zaś — uniewinnienia, a ewentualnie znacznego zmniejszenia jej.

Obecnie sprawa, ze względu na to, że oskarżenia w drugiej instancji podjął się prokurator sądu apelacyjnego, znany z wielu rozgłoszonych spraw, p. Kazimierz Rudnicki — obudziła ponowne zainteresowanie w kołach magistratury sądowej i palestry.

DŹWIĘKOWY KINO-TEATR „Nowości”

Dzisiaj i codziennie
Bunt milionów uciśnionych w filmie p.t.
MOSKWA BEZ MASKI Genjalnego reżysera
Raoula Walsha. W rolach głównych:
wspaniały **Lionel Barzmore** i piękna
Eliza Landi.

Nad program: **Przebudzenie się wiosny** i **Tygodnik dźwiękowy Foxa.**

Kino „MUZA” II Aleja 43

Wyświetla się od dziś, dwa wielkie filmy: **Dramat i komedia.**

DZIECKO GÓR (TRAGEDJA TAMARY)

Komedia pełna werwy i humoru, romans paryski p.t.

TY, TY MOJE MARZENIE

DŹWIĘKOWY TEATR „ODEON” II-ga ALEJA 27

Dzisiaj i dni następnych — **Nowy film polski!**
Reżyserji **JOZEFA LEITESA** twórcy „Huraganu” i „Z dnia na dzień”

DZIKIE POLA

Dramat grupy wojskowych różnych narodowości, zbierających z niewoli bolszewickiej, walczących o względy jednej kobiety.

W ROLI GŁÓWNEJ: **DANUTA ARCISZEWSKA**

NAD PROGRAM: **TYGODNIK DŹWIĘKOWY PARAMOUNTU**

Przegląd wydarzeń na całym świecie. — Szczegóły w afiszach.

Z różnych stron KRONIKA

w kilku wierszach.

— W Budziszynie zmarł w wieku 79 lat prof. Ernest Muka, wybitny i uczony łożyczki, człowiek wielu instytucji naukowych, m. in. krakowskiej Akademii Umiejętności. Zmarły był wielkim przyjacielem Polski.

— Kurja biskupia w Kownie zastosowała represje karne przeciwko księżom, którzy biorą czynny udział w pracach rządu.

— Premier Mac Donald ukończył wczoraj 66 rok życia.

— W mieście Arzamas (Sowiety) skazano na śmierć biskupa prawosławnego, Domicjana Gorochowa, oskarżonego o deprawowanie nieletnich.

— Lotnicy rumuńscy, kapitan Boetey i ppor. Manolescu odlecieli z lotniska Marignana do Rzymu, stąd rozpoczęła lot o pułk księcia Bibescu.

— Rząd rumuński zaprzecza katerycznie pogłoskom o zamierzonym ogłoszeniu moratorium.

— Parowiec szwedzki „Wezuwiusz” zderzył się w zatoce Botnickiej z żaglowcem estońskim „Emil”, który zatonał. 27 osób zginęło.

— Na skutek zwycięstwa socjalistów w wyborach komunalnych w Belgii sytuacja rządu stała się b. ciężka.

— W związku z zamachem na konsulat włoski w Zurychu, policja aresztowała 6 podejrzanych osobników. Są to obywatele włoscy, nieposiadający prawa pobytu w Zurychu.

— Członek ekspedycji amerykańsko-niemieckiej do Himalajów, Amerykanin Herrom, schodząc z wielkiej piramidy, spadł i zabił się na miejscu.

— W Kolonii rozstrzaskał się podczas lądowania samolot sportowy. Pilot i towarzyszący mu dziennikarz zginęli.

— Na lotnisku w Düsseldorfie lotnik Lohausen podczas lotu bezsilni kowego stracił równowagę i spadł ponosząc śmierć. Samolot rozstrzaskał się doszczętnie.

— W zawodach tenisowych w Krakowie Najuch pokonał Tildena 6:4, 6:4.

— Sejm W. M. Gdańska odrzucił większością 46 głosów przeciw 15 wniosek hitlerowców o rozwiązanie sejmu.

KALENDARZYK

Sobota 15 października. Teresy i Jadwigi.

Wachód słońca: o g. 6.00 Zachód 16.44

Nocne dyżury aptek.

W nocy z piątku na sobotę: St. Rynek, Siedmiu Kamienic.

W nocy z soboty na niedzielę: II Aleja, Ostatni Grosz.

Depesza do pułk. Sławka.

Na odbyłym w dniu 12 b. m. wiecu rzemieślniczo-kupieckim, protestującym przeciwko nowelizacji ustawy, dotyczącej handlu w niedzielę i święta, na którym obecny był poseł, p. dr. Biluchowski wysłano, jednogłośnie uchwaloną, depeszę do prezesa BBWR., pułk. Sławka:

„Zebrani na wiecu dnia 12 października b. r. przedstawiciele chrześcijańskiego społeczeństwa i organizacji rzemieślniczo-kupieckich w Częstochowie na wiadomość o zamierzonym projekcie wprowadzenia nowelizacji ustawy o świętowaniu niedziel i świąt jaknajenergiczniej przeciw temu protestują.

Za podstawę do powyższego protestu, zebrani przyjmują z jednej strony zachowanie zasady nie pogwałcenia niedziel i świąt, a z drugiej strony konieczność uszanowania ustawy o ochronie pracy”.

Stan Średni.

O księgę adresową m. Częstochowy. Częstochowa licząca 120 tysięcy mieszkańców, miasto przemysłowe, ośrodek ruchu pątniczego nie posiada dotąd księgi adresowej, będącej dokładnym informatorem przemysłowo-handlowym i opisowym. Biuro adresowe, ze względu na zbyt szczupłe pomieszczenie, aczkolwiek działa sprawnie, nie może zastąpić informatora.

Kino-Teatr „ATLANTIC” Ogrodowa 19.

Od czwartku 13 października i dni następnych. **Wielki podwójny program!**
Wielka komedia kryminalna - sensacyjna p. t.

SKRADZONE OBLCIE?
Historia kradzieży słynnego na cały świat obrazu Madonny Rafaela, z którą zbiciem okoliczności łączy się miłość, oddanie i walka o cześć. Oraz potężny dramat osnuty na tle przeżyć niebezpiecznego bandyty i jego miłości w rolach głównych uroczą **Priscilla Dean** oraz niezrów. **Wallace Berry**

Biały Tygrys Uwaga! Całkowity program ilustrowany dźwiękowo-muzycznie.

KSA WERY DE MONTEPIN.

157

Panna do towarzystwa.

POWIEŚĆ.

Pierwszy dzień zapełniony tysiącami szczegółami wewnętrznego urzędowania, wydawał się długim nieskończeniem.

Pani de Garennes zauważyła postawę smutną i strapioną Gabrijeli, lecz mało ją to obchodziło, ponieważ młoda dziewczyna skazana była bez apelacji.

Nazajutrz przeświadczona, że należy skończyć jak można najprędzej, postanowiła rozpocząć zbrodniczą robotę, powierzoną jej przez syna.

O jedenastej rano oznajmiono jej, że śniadanie zostało podane.

Gabrijela przyszła do pokoju jadalnego z twarzą cokolwiek mniej smutną, aniżeli dnia poprzedniego.

— I cóż, moje drogie dziecko — zapytała baronowa — nieprawdaż, że będziemy sobie żyć spokojnie w willi Róż przez czas ostatnich ładnych dni?

— Tak, pani... Trudnoby żyć spokojnie.

— Czy podoba ci się nasza samotność?

— Podziwiam piękność tej okolicy...

— Dlaczegoż jesteś taka smutna?

— Nie jestem smutna. Jestem co-

kolwiek zdenerwowana, ale to przejdzie z pewnością.

— Może obawiasz się mieszkać tutaj sama ze mną?

Blady uśmiech ukazał się na ustach Gabrijeli, i odpowiedziała.

— Obawiać się! O, nie pani...

Wszak nie jestem tak nierozsądną!!!

Czegoż mogłabym się obawiać przy pani?

— Niczego, z pewnością, lecz strach jest symptomem nerwowym, tak jak ten, o którym przed chwilą mówiłaś... Trzeba być wesołą, pozbyć się czarnych myśli, używać dużo ruchu, dobrze jeść i spać, a świeża i kontenta oczekiwania będziesz chwili powrotu do Paryża... Oto zacznij od tego...

Mówiąc te słowa pani de Garennes położyła skrzydło kurczęcia na talerzu Gabrijeli i nalała wina Bordeaux w kieliszek młodej dziewczyny, która zmieszana takim nadszaskakiwaniem, pozwalała na wszystko, mocno się czerwieniąc.

— Pij — mówiła dalej baronowa — ten stary Medoc da ci siły do przechadzki po parku.

Gabrijela posłuszna umoczyła usta w kieliszku.

— Wybornie! rzekła pani de Garennes, później dodała odmiennym tonem: — Czy chcesz mi zrobić pewną przysługę, moje dziecko?

— Z największą chęcią, pani.

— Upał zaczyna mi dokuczać, a zostawiłam wachlarz w salonie, czy

też w gabinecie toaletowym...

— Biegnę poszukać go.

Gabrijela wstała z krzesła i wyszła szybko do pokoju jadalnego.

Pani de Garennes skoro tylko znalazła się sama, wyjęła z kieszeni flakon, dany jej wczorajszego dnia przez Filipa, otworzyła i wlała dwie krople w kieliszek panny do towarzystwa.

Ręka jej nie zdrząła, bynajmniej.

Twarz jej nie wyrażała nic innego oprócz radości ze spodziewanego tryumfu.

Kiedy Gabrijela powróciła, przynosząc wachlarz, flakon zajął napowrót swe miejsce w głębi kieszeni baronowej.

— Dziękuję ci, moja droga — rzekła trucielka, — przepraszam cię, żeś się trudziła, i zabierz się napowrót do śniadania.

Młoda dziewczyna usiłowała udawać, że je z apetytem i wypila do ostatniej kropli kieliszek, który pani de Garennes, uśmiechając się znowu, napełniła.

Po śniadaniu obie kobiety wyszły do parku.

Baronowa opierała się na ramieniu Gabrijeli.

Szły zwolna aleją ocienioną stuletnimi lipami i rozmawiały o rzeczach obojętnych.

Nagle młoda dziewczyna schwyciła się ręką za lewą stronę piersi, głucho krzyknęła i zachwiała się.

— Co ci się stało, moje dziecko?

szczególnie dla ruchu pątniczego, który w miesiącach letnich bywa nader ożywionym. Warto by było by, wzorem miast innych, magistrat zatroszczył się o powstanie księgi informacyjnej m. Częstochowy.

Akacje zamiast kasztanów.

Magistrat zdecydował usunięcie kasztanów z ulicy Kilińskiego i zastąpienie ich kulistami akacjami. Decyzja ta spowodowana jest koniecznością, gdyż kasztany są już zbyt stare i próchniejące.

Baczność Orlacy!

W dniu 16 października b. r. o godzinie 10 rano w lokalu B.B.W.R. (Aleja № 71) odbędzie się konferencja międzyzrządowa, na którą członkowie i zarządy kół winny się stawić punktualnie i w komplecie.

Z życia „Orlecia”. W dniu 12 października 1932 r. odbyło się ogólne zebranie wyborcze kół III na Ostatnim Groszu. Zebranie zagał p. Władysław Frącis, udzielając przewodnictwa p. Stefanowi Rogozińskiemu; sekretarował p. Lucjan Cieślak.

Prezes ustępującego zarządu p. Władysław Frącis zdał ogólne sprawozdanie z działalności kół, z którego wynikało, że po ostatniej reorganizacji kół ożywiło swoją działalność. Później przystąpiono do wyboru i ukonstytuowania nowego zarządu i komisji rewizyjnej, w skład których weszli p. p.: prezes — Władysław Frącis, wice-prezes — Marjan Celt, sekretarz — Lucjan Cieślak, skarbnik — Wiktor Lukas, gospodarz — Marjan Wencel, członkami zarządu wybrani zostali p. p.: Stanisław Lanżanka i Stefan Rogoziński. Do komisji rewizyjnej — p. p.: Natalia Surowcówna, Feliks Bartecki i Władysław Sliwiński.

Zebranie absolwentów (tek)

Szkoły Handlowej. Zarząd Kół Absolwentów Szkoły Handlowej Słow. Kupców Polskich w Częstochowie za naszym pośrednictwem zaprasza wszystkich absolwentów (tek) tejże szkoły z lat ubiegłych na zebranie, które odbędzie się w nadchodzącą sobotę, 15 b. m., o godz. 19-tej, w lokalu szkoły (Handlowa 14), celem porozumienia się w sprawie przystąpienia ich do istniejącego już Kół Absolwentów.

Co takiego? — zapytała pani de Garennes, udając przerażenie i obejmując Gabrijelę ramieniami, aby nie upadła.

— Nic, pani... to już przeszło — wyjąknęła panna do towarzystwa. Mówiąc te słowa słabym głosem, ocierała chustką skronie potem okryte.

— Ale cóż to ci było? — pytała baronowa.

— Nie wiem... dziwnego doznałam uczucia jakiegoś bólu.

— Gdzie?

— W sercu... zdawało mi się, jak gdyby szpilkę rozpaloną do czerwoności włożono mi w serce, a jednocześnie uczułam lodowaty dreszcz po całym ciele.

— Może chcesz powrócić do domu?

— Nie, pani... Zostańmy w parku, proszę panią... Czuje, że świeże powietrze ulgę mi robi.

— Jeżeli dobrze ci tu, moja droga, przechadzajmy się dalej, ale jak tylko uczujesz zmęczenie, powiedz mi, powrócimy do domu. Wszak obiecujesz uprzedzić mnie?

— Tak pani, ponieważ jesteś tak dobrą, żeby pozwolić mi...

— Czy to poraz pierwszy, moje drogie dziecko, doświadczasz tego bolesnego uczucia?

— Tak pani, po raz pierwszy.

— Nigdy nie powiedziano ci, że jesteś skłonna do choroby serca?

— Nie pani, nigdy...

D. c. n.

Plakietowy zjazd do Częstochowy. Polski trening-klub w Kielcach organizuje w dn. 16 bm. zjazd plakietowy do Częstochowy.

Trasa zjazdu prowadzić będzie przez Kielce, Jędrzejów, Szczekociny i Żarki do Częstochowy.

Start każdego samochodu z Kielca odbywać się będzie indywidualnie, z tem, że wszyscy uczestnicy zjazdu spotkają się w Częstochowie w dn. 16 bm., o godz. 11.30 r.

Wycieczka kolarska K. O. S. „Victoria”. W nadchodzącą niedzielę, 16 b.m. sekcja kolarska K.O.S. „Victoria” urządza na zakończenie sezonu kolarskiego wycieczkę turystyczną do Kamienicy Polskiej. Zbiórka zawodników w lokalu klubu przy ulicy Najów. Marji Panny 43, o godz. 8-mej rano, wyjazd o 8.30.

„Pan Jowialski” w teatrze „Kameralnym”.

Dziś, w piątek po raz trzeci komedjodramat Al. hr. Fredry: „Pan Jowialski” w znakomitem wykonaniu zespołu naszego teatru. Początek punktualnie o godz. 20.15. Bilety są wcześniej do nabycia w „Renomie” a od godz. 18-tej w kasie teatru.

Dyrekcja teatru prosi tą drogą o punktualne przybywanie, gdyż z chwilą rozpoczęcia widowiska, drzwi na widownię będą bezwarunkowo zamknięte.

W sobotę, 15 i w niedzielę, 16 b.m. o godz. 16 tej dwa pierwsze w sezonie przedstawienia popularne po cenach niższych. Odegrana będzie doskonała komedia Kiedrzyńskiego — „Szczęście od jutra”. Bilety w cenie od 60 gr. są do nabycia w „Renomie”.

Owie godziny silnych wrażeń. „Atlantic”, naprawde w stylu europejskim utrzymywany Kino teatr Częstochowy wyświetla obecnie wielką komedię kryminalno-sensacyjną „Skradzione oblicze” oraz potężny dramat „Biały Tygrys”. Wielki ten podwójny program mówi o dbałości dyrektora „Atlanticu” pozostającego w doświadczeniach rękach p. Browicza, b. kierownika kina „Grand”.

Uniewinnienie. Sąd Okręgowy, jako druga instancja rozpatrywał sprawę inż. St. Korngolda, dyrektora technicznego zakładów chemicznych na Aniołowie, skazanego wyrokiem Sądu Grodzkiego na 6 miesięcy więzienia i tysiąc złotych grzywny za zaniedbanie w prowadzeniu ksiąg kontroli.

Po rozpatrzeniu apelacji sąd wydał wyrok, uniewinniający inż. Korngolda, oczyszczając go z zarzutu dokonania nadużyć.

Towarzystwo wątpliwej przyjaźni.

Częstochowa posiada wielce kulturalną placówkę. Jest nią Towarzystwo Przyjaciół Francji w Częstochowie. Wprawdzie ktoś złośliwy twierdzi, że nigdy jeszcze nie słyszał tam słowa, wypowiedzianego po francusku, ale prawdopodobnie jest to przesada. Dlatego mniejsza o to. Grunt, że mamy towarzystwo, które tytułem propaguje przyjaźń naszą do Francji. To jest nawet słusznie, jeżeli chodzi o szerszy teren międzynarodowy, a niezupełnie uzasadnione, jeżeli chodzi o teren Częstochowy.

Uzasadnienia powstania tego towarzystwa należałoby szukać w względach kulturalnych, tłumaczyć uprzejmością gospodarza w stosunku do gościa: Kolonia francuska w Częstochowie jest, jak w każdym mieście przemysłowem, dość dość liczna i poważnie zasobna, bo dzierżąca w swych rękach potężny przemysł. Stanowczo, nasi francuscy goście, bo mimo długich lat — ciągle jeszcze goście, nie tylko stoją lepiej finansowo od nas, gospodarzy, ale gospodarują u nas metodami nie wspólnego ani z grzeźnością, ani z przyjaźnią nie mającymi. Może się ktoś oburzy, może powie, że to nie delicateznie z naszej strony, ale, niestety, tak jest. Stanowczo, nasi francuscy goście nadużywają naszej staropolskiej i staroczęstochowskiej przyjaźni.

Przybyli do nas dawno już — przed wojną, porobili majątki i ciągle jeszcze każą się uważać za gości, którzy w każdej chwili mają prawo opuścić nasze niskie progi, wywołując ze sobą pokasne majątki, zdobyte ciężkim wysiłkiem polskiego, a w danym wypadku częstochowskiego robotnika. Co do tego chyba nie

Dźwiękowe „GRAND-KINO”

Od poniedziałku 10 października 1932 r. i dni następnych. — Dawno oczekiwana premiera największego przeboju dźwiękowego europejskiej produkcji filmowej! — Film przyjęty z zachwytem przez wszystkie stolice Europy! **Liljana Harvey, Henri Garat, Armand Bernard i Lil Dagover** w filmie p. t. **Kongres Tańczy**

NADPROGRAM: Nowe dodatki dźwiękowe. — Szczegóły w afiszach.

Dnia 16 października b.r. o godz. 3 po poł.

szkoła Z. WIGURSKIEJ-FOLFASIŃSKIEJ

ul. Staszica 10

urządza **WIELKĄ ZABAWĘ DLA DZIECI** pod nazwą

KIERMASZ JESIENNY

Wiele atrakcyj! Moc niespodzianek! Bufet obficie zaopatrzony na miejscu. — Wejście: dla dzieci 50 gr. dla dorosłych 1 zł.

Część artystyczna pod kierunkiem p. ADY MIZIUKOWEJ.

P. starosta Eustachiewicz przybył do Częstochowy.

Zapowiedziany przyjazd nowomianowanego starosty częstochowskiego, p. Kazimierza Eustachiewicza, nastąpił wczoraj, o godz. 19.17.

Nowego gospodarza naszego po-

wiatu powitał na dworcu wicestarosta p. Bielawka, który przejął zastępczo urzędowanie od p. Kühna, oraz powiatowy komendant policji, p. Grabowski.

Zaostrzenie sytuacji strajkowej na Rakowie.

Akcja strajkowa w hucie „Raków” nie została dotychczas zlikwidowaną. Strajk włoski na oddziale „Stalowni”, zatrudniającej około tysiąc robotników — trwa nadal, przyjmując coraz ostrzejsze formy. Wczoraj strajkujący robotnicy, w obronie zagrożonej swej egzystencji, skłaniali się do proklamowania t. zw. strajku czarnego, który spowodowałby wygaszenie pieców i unieruchomiłby na czas dłuższy hutę.

Proklamowanie strajku czarnego

robotnicy uzależnili od wyników konferencji, podjętej staraniem p. inspektora pracy, a mającej na celu zlikwidowanie akcji strajkowej, przy uwzględnieniu słusznych żądań robotników, pogrążonych w nędy skrajnej wobec nierównego wypłacania im zarobków.

Zarząd huty „Raków” czyni wysiłki w celu zdobycia funduszy, niezbędnych do pokrycia zaległości wypłat. Dotychczas jednak bezskutecznie.

Żegnam cię, Stefciu...

Wstrząsające szczegóły krwawej tragedji na Rakowie.

Wczoraj podaliśmy wiadomość o tragedji miłosnej, jaka rozegrała się przy ul. Żareckiej na Rakowie. Dzisiaj uzupełniamy ją szczegółami:

S. p. Stefania Michalakówna, lat 21, była córką Andrzeja, wóznego szkoły powszechnej Nr. 17. Rodzina, składająca się z rodziców i sześciu córek, zamieszkuje w małym domku parterowym.

Zabójca Stefani, Józef Rajczyk, lat 23, jest synem handlarza drobiu i zamieszkiwał przy ojcu przy ul. Narutowicza 192. Jest to przystojny, ale chorowity młodzieniec, o gwałtownym, wybuchowem usposobieniu. Nie posiadał żadnej specjalności zawodowej, był raczej zawodowym bezrobotnym.

W tych warunkach, pomimo 2-let-

niego odwiedzania domu Michalaków w charakterze starającego się o rękę córki ich Stefani, nie mógł być traktowanym poważnie przez rodziców, którzy ostatecznie zabronili Stefani utrzymywania znajomości z nim.

Mimo to Rajczyk nawiedził dom Michalaków w ub. środę o godz. 5-ej popoł. Przyniósł ze sobą wódkę, którą poczęstował starego Michalaka. Zachowywał się wyzywająco, straszyl obecnym rewolwerem, a nawet strzelił w podłogę, wywołując przerażenie rodzeństwa Stefani i jej starej matki. Działo się to podczas chwilowej nieobecności starego Michalaka. Steroryzowana Stefania słuchała jego gwałtownych wyrzuteń. Nagle zażądał, by wyszła z nim z domu. Odmówiła. Wtedy wyjął rewolwer, wymierzył w skroń dziewczyny. Huknął strzał — Stefania padła na podłogę, brocząc krwią.

Morderca skierował się ku drzwiom, wrócił jednak, zabrał czapkę, pochylił się nad konającą, pogłaskał ją po włosach.

— Żegnam cię Stefciu — wyszeptał cicho i wyszedł, pozostawiając w osłupieniu rodzinę.

Policja odnalazła go w atlanie domu, w którym zamieszkiwał. Na widok policji wyjął rewolwer w odruchu samobójczym i strzelił do siebie — kula przebiła jedynie kłapę marynarki. Z rezygnacją oddał broń policji, pozwalając się biernie odprowadzić do urzędu śledczego.

Morderca twierdzi, że oboje z s. p. Stefanią postanowili popełnić samobójstwo.

Po godzinie zmaganiu się ze śmiercią s. p. Stefania Michalakówna skonała.

Niezwykłe wysiłki w Alei Wolności. W związku ze zbliżającą się zimą wzrosło zapotrzebowanie na węgiel, a tem samem zwiększyły się zarobki wóźniców, zwożących węgiel z rampy kolejowej.

Z tej okazji trzej furmani: Franciszek Madejski (Rocha 21), Wawrzyniec Jarosz (Mickiewicza 32) i Józef Pietrzewski (Sobieskiego 86) urządzili sobie lbbację. Po kilkunastu kolejkach, gdyż już porządnie kurzyło im się z czupryn, wpadli na pomysł urządzenia wyścigów.

Po chwili trójka „sportowców” się działa już na swych wozach i na sygnał, dany przez Madejskiego, zawody rozpoczęły się. Widok trzech wo-

zów, pędzących z nadzwyczajną szybkością przez Aleję Wolności był nieładą atrakcją dla przechodniów. Niewątpliwie kilka osób zostałoby strąconych, gdyby nie posterunkowy Ciszek, który z wielkim trudem zdołał wozy zatrzymać i awanturujących się wóźniców uspokoić. Po sporządzeniu odpowiedniego protokołu i opuszczeniu gościnnych progów komisariatu z rzadkimi minami pojechali do domu.

Obwieszczenie o licytacjach.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 17 października 1932 r. o godz. 10-ej w lokalach niżej wymienionych platników odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

- 1) u p. BIRENHOLCA JAKÓBA, ul. N. Rynek 10:
 - a) 50 sztuk sukien damskich 400 zł.
 - b) 8 „ płaszczy jes. damskich 100 „
 - c) 20 „ sukien damskich 150 „
 - d) lustro-tremo 50 „
 - e) 15 sztuk płaszczy damskich 150 „
 - f) 25 „ sukienek dzieciennych 125 „
 - g) 5 garniturów męskich 125 „

- 2) u p. RAJCHERA AJZYKA, ul. Piłsudskiego 25:
 - a) 2 szafy dębowe 100 zł.
 - b) stół dębowy 15 „
 - c) kanapa kryta ceratą 20 „
 - d) krzesła dębowe 6 sztuk 20 „
 - e) lodówka 25 „
 - f) kredens pokojowy 100 „
 - g) garderoba 3-ch drzwiowa 300 „
 - h) lustro-tremo 50 „
 - i) pianino 1000 „

- 3) u p. HOROWICZA SZLAMY, ul. Piłsudskiego 29:
 - a) biurko dębowe ciemne 100 zł.
 - b) szafa-garderoba z lustrem 350 „
 - c) toaleta jasna dębowa 150 „
 - d) żyrandol 4-ro lampowy 35 „

- 4) u p. CZESTOCHOWSKIEGO i WAJSZTOKA, ul. Piłsudskiego 17:
 - a) kredens czarny 300 zł.
 - b) otomana czarna 100 „
 - c) zegar stojący „Beker” 200 „
 - d) garderoba jasna 350 „
 - e) kozetka 100 „

- 5) u p. FOGEL MENDLA, ul. Strażacka 8:
 - a) 1000 m. zefirów lepszych 3000 zł.
 - b) 200 m. bostonów różnych 1000 „

- 6) u p. HERSZLIKOWICZ RÓZI, ul. Strażacka 10:
 - a) kredens ciemny dębowy 350 zł.
 - b) zegar stojący „Beker” 150 „
 - c) lustro-tremo 75 „
 - d) stara szafa do ubrania 75 „
 - e) kanapka kryta gobeliną 55 „
 - f) bieliźniarka stara ciemna 15 „
 - g) stół i 6 krzeseł meblowych 100 „

- 7) u p. FUKSA MORDKI, ul. Strażacka 10:
 - a) 100 butelek octu 30 zł.
 - b) 1 kadz octu 500 „

- 2 Urząd Skarbowy Częstochowa, dnia 12.X 1932 r. 616—1

Obwieszczenie o licytacjach.

2 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje do publicznej wiadomości, że w dniu 19 października 1932 r. od godz. 10-ej w lokalach niżej wymienionych platników odbędzie się sprzedaż z licytacji następujących ruchomości:

- 1) u p. WIDUCHOWSKIEGO STANISŁAWA, ul. Jagiellońska 32:
 - a) maszyna do pisania „Remington” 800 zł.
 - b) maszyna do pisania „Facid” 800 „
 - c) deski rusztowaniowe 4 wagony 3000 „
 - d) drabiny rusztowaniowe 40 sztuk 800 „

- 2) u p. HOFFMANA HERMANA, ul. Kopernika 5:
 - a) maszyna do szycia 150 zł.
 - b) radio 3-ch lampowe „Filips” z głośnikiem 200 „
 - c) kredens jasny 600 „
 - d) zegar stojący szafkowy 200 „
 - e) kredens dębowy 100 „
 - f) kanapka kryta gobeliną 100 „
 - g) toaleta jasno-dębowa 100 „
 - h) desek 2 metry kub. 200 „
- 3) u p. SALAMOTNIKOWEJ HELENY, ul. Mickiewicza 22:
 - a) kredens ciemny 180 zł.
 - b) szafa ciemna 120 „
 - c) kredens jasny-ozłcony 150 „
 - d) szafa jasna na ubranie 120 „
 - e) szafa jasna z lustrem 100 „
 - f) kredens kuchenny 100 „

Częstochowa, dnia 13.X 1932 r.

2 Urząd Skarbowy.

Licytacja w dobrach Parzymiechy.

W myśl § 83 rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 25 czerwca 1932 roku o postępowaniu egzekucyjnem Władz Skarbowych, 3 Urząd Skarbowy w Częstochowie podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 28 b. m. między godziną 9—16 w „Dobrach Parzymiechy”, gm. Lipie, odbędzie się sprzedaż z licytacji ruchomości (między innymi i samochodów osobowych firmy Chrysler), inwentarza żywego oraz ziemiopłodów.

Zajęte przedmioty można oglądać do dnia licytacji na miejscu w wyżej wymienionym majątku.

Informacyj w sprawie licytacji udziela 3-ci Urząd Skarbowy w miejscu.

Częstochowa, dnia 13. X. 1932 r.

3 Urząd Skarbowy.

Uwaga Gospodynie: Wszystkie sklepy „Jedności” skupują butelki od octu i wódki i płacą najwyższe ceny.

Z KAMIENICY POLSKIEJ.

W dniu 11 i 12 bm odbył się kurs obrony przeciwgazowej, zorganizowanej staraniem miejscowego koła L. O. P. P. Kurs otworzyła p. inż. Z. Brykalska, wiceprezes Komitetu Powiatowego w Częstochowie, poczem przemawiał p. Strzelecki, instruktor powiatowy L. O. P. P. Na program złożyło się: historia gazów, podział gazów ze względu na ich działanie na organizm ludzki, obrona przeciwgazowa indywidualna i zbiorowa, metoda filtracyjna i izolacyjna, ochrona zwierząt, sprzętów i żywności, zapoznanie z maską przeciwgazową ze szczególnym uwzględnieniem pochłaniacza, zapoznanie z kosztownym przeciwgazowym żrąco-parzącym, aparatem tlenowym itd. itd. Zajęcia praktyczne obejmowały: maskowanie dzienne przez wytworzenie zasłony dymnej, zatrucie gazem drażniącym, maszerowanie i bieg w maskach, komora gazowa, gdzie najlepiej można się przekonać o dobrodziejstwie maski przeciwgazowej.

Kursu wysłuchało przeszło 300 osób oraz dżatwa szkolna. O zainteresowaniu świadczy ożywiona dyskusja między słuchaczami a instruktorem i jak również wpisanie się do miejscowego koła nowych 49 członków.

Panu Strzeleckiemu należy się uznanie za trudy i umiejętne przeprowadzenie kursu.

X

W ub. niedzielę w sali miejscowej Straży Pożarnej odbyło się pod reżyserją p. L. Czekalskiej przedstawienie amatorskie, odegrano dwie komedijki: „Posażna jedynaczka” i „Hotel Warsz.” Zespołowi świetnie zgranemu przodował p. H. Kołaczkowski, który świetnie wywiązał się ze swych ról.

Reżyserce, jak i wszystkim artystom-amatorom należy się podziękowanie za pracę i uprzejmienie nam wieczoru.

Dochód z przedstawienia przeznaczono na rzecz Straży Pożarnej i szkoły powszechnej. Widz.

Z Krzepic.

W ub. sobotę z inicjatywy Koła BBWR. w miejscowym kościele została odprawiona msza św. za s.p. Prezydentową Mościcką, s.p. por. Żwirkę i Wigurę. Na mszy św. byli obecni: zarząd tutejszego BBWR. z prezesem p. Nanysem; burmistrz tut. magistratu, p. P. Skowroński; delegacja Związku Strzel. z prezesem, p. K. Skawińskim; Straż Ogniowa z k-tem Tad. Smelczyńskim; miejscowe i okoliczne szkoły ze swymi wychowawcami i wychowawcami oraz liczne grono miejscowego społeczeństwa.

W ub. niedzielę staraniem tutejszego Oddziału Zw. Strzel. odbył się pokaz gazowy na Rynku, taki sam pokaz odbył się w Zajączkach, gm. Kuźniczka, w którym Oddz. Związku Strzel. przyjął udział. Wieś żywo interesowała się pokazem. Po ukończeniu pokazu odbyło się zebranie nowopowstałego Oddz. Zw. Strzel., które zagał miejscowy nauczyciel, p. Jonczyk. Następnie przemawiał prezes Oddz. Zw. Strzel. w Krzepicach, p. K. Skawiński, który w treściwym przemówieniu objął zebranych o zadaniach Zw. Strzel. Po wzniesieniu trzykrotnego okrzyku na cześć Marszałka Piłsudskiego przystąpiono do zapisywania członków. Młodzież zajączkowska zgłaszała się ochoczo.

!! Elektrotechnika !!

Naprawy urządzeń elektryczności samochodowej, motocyklowej, oraz elektrycznych, dynamomaszyn i wszelkich aparatów elektrycznych, przeprowadza pod gwarancją

**ZAKŁAD ELEKTROTECHNICZNY
J. WYKA II-ga Aleja 28**

Specjalne urządzenia dla remontów akumulatorów i ładowania. Magnesowanie magnet, głośników i słuchawek.

Szatańska zemsta konkurenta.

Właściciel sklepu konfekcyjnego w Warszawie przy ul. Gęsiej, Jasek Aubes otrzymał nakaz z urzędu skarbowego zapłacenia podatku przemysłowego od obrotu za rok ostatni. Podatek był wymierzony od sumy 120 tys. zł obrotu, podczas kiedy poprzednio zawsze obliczany był od 30 tys. złotych.

Przypuszczając, że zaszła omyłka, p. Aubes udał się do naczelnika urzędu skarbowego z prośbą o wyjaśnienie. Naczelnik oświadczył kupcowi, że podatek został wymierzony na podstawie jego własnej deklaracji, którą też przedstawił Aubesowi.

Podpis na dokumencie okazał się fałszywy.

Zaczęto się zastanawiać, kto mógł spłatać złośliwego figla. Podejrzenie

padło na właściciela konkurencyjnego sklepu, należącego do Fettingera.

Obie firmy prowadziły ze sobą już oddawna zaciętą walkę. Fettingerowie zatrzymywali nieraz klientów konkurenta i przekonywali ich, że Aubes już dawno umarł i sklep jego jest zamknięty.

Niezwykłą sprawą zainteresował się specjalnie prokurator. Był to pierwszy wypadek tego rodzaju przestępstwa. Wdrożono dochodzenie.

Ekspertyza grafologiczna wykazała niezłomie, że sprawcą fałszerstwa jest Szlama Fettinger, jedyny syn właściciela sklepu i faktyczny kierownik interesu. Złośliwy konkurent został pociągnięty do odpowiedzialności za fałszowanie dokumentów urzędowych. Grozi mu kara więzienia do 5 lat.

Afery podatkowe księcia Pszczyńskiego.

Sąd okręgowy cywilny w Katowicach rozpatrywał sensacyjną sprawę b. urzędnika skarbowego, Dyonizego Pogina z Warszawy, który wystąpił z Łowództwem przeciw ks. Pszczyńskiemu o wypłatę wynagrodzenia w wysokości 346 000 zł. za interwencję w sprawach wymiaru podatków.

Dr. Jan Hochberg Pszczyński, wyjaśnił kwestję piśmiennego pełnomocnictwa udzielonego dyrektorowi administracji swych majątków Slesińskiemu w sprawach podatkowych. Z zeznań tych wynika, że skarga podatkowa, wniesiona przez księcia do Ligi Narodów, była tylko próbą wymu-

szczenia na rządzie polskim zapewnienia, iż do czasu załatwienia sprawy przez instytucję odwoławczą, władze skarbowe nie będą przeprowadzały żadnych egzekucyj. Gdyby takie zapewnienie, według oświadczenia księcia, było zaraz udzielone, skarga miała być natychmiast wycofana.

Ponieważ jednak w swoich krokach na forum międzynarodowym zbyt daleko zabrnął, nie wypadało mu się już wycofywać.

Po przesłuchaniu na niektóre okoliczności świadka Slesińskiego, sąd zamknął postępowanie, wyznaczając termin ogłoszenia wyroku na dziś.

Z KRAJU.

Tajemnicza śmierć
właścicielki domu.

Przed dwoma tygodniami pisaliśmy o tajemniczej śmierci właścicielki domu przy ul. Muranowskiej 2 w Warszawie, Konstancji Kaznicowej. Wkrótce po zgonie Kaznicowej, jej generalny plenipotent i administrator domu, Michalski, został oskarżony o wielkie nadużycia, dokonane na niekorzyść swej mocodawczyni. Sprawa nabrała sensacyjnego posmaku, ponieważ rozeszły się pogłoski o nienaturalnej śmierci Kaznicowej.

Obecnie w śledztwie nastąpił zwrot. Prokurator wydał nakaz aresztowania dozorców domów, małż. Malinowskich, oskarżonych o współudział w zbrodni otrucia Kaznicowej. W czasie rewizji w ich mieszkaniu znaleziono zakopane pod podłogą w ziemi złoto, a w sieni-ku znaczną ilość dolarów i rubli srebrnych. Dozorcy nie umie wytłumaczyć, skąd ma te pieniądze.

Jak stwierdziło dochodzenie, zmarła pozostawała pod całkowitym wpływem administratora Michalskiego, który oprócz tego starał się o jej całkowite sądowe ubezwłasnowolnienie. Świadczy o tym zeznań, że w czasie choroby przepisane przez lekarza Pogotowia lekarstwa, podawano jej niewłaściwie, wlewając do ust środki o działaniu zewnętrznym. Przeciwno Michalskiemu również toczy się dochodzenie.

Prawdopodobnie nastąpi ekshumacja zwłok.

Zaginiony kupiec odnalazł się.

Przed kilku dniami wielką sensację w Sosnowcu wywołała niesamowita historia, której bohaterem był zbankrutowany kupiec żydowski, Zender Danziger, któremu rodzina, chcąc go uleczyć z chorobliwej manji przesładowczej, urządziła fikcyjny pogrzeb. Danziger po opuszczeniu grobu i kilkudniowym pobyście w domu, znikł nagle w czasie ostatnich świąt żydowskich, nie pozostawiając po sobie żadnych śladów. Rodzina szukała go przez kilka dni bezskutecznie. Dopiero w dniu wczorajszym historia tajemniczego zaginięcia Danzigera wyjaśniła się. Okazało się mianowicie, że Danziger wędrował o głodzie i chłodzi

przez kilka dni piechotą i dotarł do Sławkowa. Na skutek wiadomości w prasie o pojawieniu się tam Danzigera powiadomiono rodzinę w Sosnowcu, która wycieńczonego i chorego sprowadzi do domu.

Jak opowiadają, nie jest to pierwszy wypadek zniknięcia Danzigera. Przed kilku laty miano go znaleźć w jednym z nieeksploatowanych szybów w Zagłębiu na głębokości kilkuset metrów, snującego się po chodnikach i labiryntach kopalnianych bez określonego celu. O jego eskapadach krążył po Zaglebiu różne sensacyjne legendy.

Pod zarzutem zniewolenia.

Tajemnica drzwi zamkniętych pokryła toczący się wczoraj w warszawskim sądzie okręgowym proces przeciw wywiadowcy służby śledczej Krajewskiemu, oskarżonemu o zniewolenie 14 letniej Ireny R., córki dozorczyń w domu, gdzie mieści się I szy komisariat.

W czasie popełnienia zarzucanego przestępstwa oskarżony wywiadowca był posterunkowym. Kiedyś, pełniąc nocną wartę w sieni komisariatu, zatrzymał poszkodowaną dziewczynę, gdy ta powracała po otwarciu bramy jakimś lokatorowi.

W jakiś czas potem Irena R. zaczęła się żalić na niedyspozycję. Zaprowadzono ją do lekarza, który orzekł, że niebawem zostanie matką.

Wiadomość ta spadła na rodzinę, jak grom z jasnego nieba.

Irenka wyznała wówczas, że posterunkowy Krajewski skorzystał kiedyś z jej nieświadomości, zagroził jej bronią i steroryzował.

Niebawem przyszedł na świat chłopczyk. Dziecko było zupełnie normalnie rozwinięte, po paru tygodniach jednak zmarło, prawdopodobnie wskutek przeziębienia.

Przeciw Krajewskiemu wszczęto dochodzenie, zakończone sformułowaniem aktu oskarżenia o gwałt.

W procesie obok oskarżyciela publicznego wziął udział adw. Hofmoki-Ostrowski, jako rzecznik poszkodowanej, o zasądzenie na jej rzecz 5.000 zł. za pozbowienie dziewictwa, 3000 zł. za kompensację i zmniejszenie szans zamażpójścia i wreszcie 500 zł. kosztów kuracji.

Co usłyszysz dziś przez Radio?

WARSZAWA dnia 15 października.
11.50 Kom. Gł. Wojsk. St. Meteor. dla komunik. lotniczej.
11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obs. Astr. hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegląd Prasy Polskiej.
12.20 Płyty gramofonowe.
12.40 Urzęd. komunikat P. I. M.
12.45 Płyty gramofonowe.
13.10 Poranek szkolny ze Lwowa.
13.50 Wiadomości wojskowo - strzeleckie.
14.25 Komunikat gospodarczy.
16.00 Słuchowisko dla dzieci młodszych.
16.25 Chwilka lotnicza i przeciwgazowa.
16.30 Płyty gramofonowe.
16.40 Odczyt z Wilna.
17.00 Koncert popołudniowy.
17.40 Odczyt aktualny.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka taneczna.
18.55 Rozmaitości.
19.15 Kom. Tow. Zachęty do Hod. Koni w Polsce.
19.20 „Wiadomości ogrodnicze”.
19.30 „Na widnokręgu”.
19.45 Prasowy Dziennik Radiowy.
20.00 Muzyka lekka.
20.55 Wiadomości sportowe.
21.00 Dodatek do Pras Dz. Radiowego.
21.05 D. c. koncertu.
22.05 Utwory Chopina.
22.40 Feljton p.t. „Wielkim hotelu”.
22.55 Urzęd. kom. P. I. M. i komunikat policyjny.
23.00 Muzyki taneczna.

KATOWICE dnia 15 października.

11.50 Kom. meteorol. z Warszawy.
11.58 Sygnał czasu z Warszawy, hejnał z Krakowa.
12.05 Program na dz. bież.
12.10 Codz. Przegl. Prasy Polskiej z Warsz.
12.20 Koncert płyt gramofonowych.
13.10 Poranek szkolny ze Lwowa.
13.50 Wiad. wojsk.-strzeleckie z Warsz.
14.00 Intermezzo muzyczne.
14.15 Komunikat gospodarczy.
14.25 Kom. gospod. z Warszawy.
16.00 Transmisja z Warszawy.
16.30 Intermezzo muzyczne.
16.40 Odczyt z Wilna.
17.00 Transmisja z Warszawy.
17.55 Program na dzień następny.
18.00 Muzyka lekka tan. z Warszawy.
18.55 Feljton sportowy.
19.10 Rozmaitości.
19.30 Transmisja z Warszawy.
20.00 Tr. z Teatru Polskiego w Katowicach.
22.05 Transmisja z Warszawy.
23.00 Płyty gramofonowe.

Obwieszczenie Nr. 3188-32.

Komornik IV rewiru Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ul. N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza iż w dniu 9 listopada 1932 r. od godz. 10 z rana we wsi Suliszowice, gm. Olsztyn, powiatu częstochowskiego, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach MARJANNY UCHNAST za dług należny Kasie Steficyka, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 521 złotych, należących do Marjanny Uchnast a mianowicie: Rzeczy domowe: maszyna do szycia, stół, i t.p. oraz żyto w słomie i 50 mtr. kartofli.

Dnia 12 października 1932 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ.

Obwieszczenie Nr. 3022-32.

Komornik IV rew. Sądu Grodzkiego w Częstochowie, zamieszkały przy ulicy N. Panny Marji 55, na zasadzie art. 1030 P. C., ogłasza, iż w dniu 8 listopada 1932 roku od godziny 10 z rana w Częstochowie ul. Narutowicza Nr. 332, w miejscu przechowania przedmiotów, w pomieszczeniach ROMANA ŻAKA za dług Wacławowi Kruszyńskiemu, odbędzie się sprzedaż przez licytację publiczną ruchomości, oszacowanych na 680 zł. należących do Romana Żaka, a mianowicie: rzeczy domowych: kredens, stół i t.p.

Dnia 12 października 1932 roku.

Komornik Sądowy ST. STODÓŁKIEWICZ.

Biuro Dzienników i Ogłoszeń

„RENOMA”

wł. MARJAN ŻUKOWSKI

Częstochowa, Aleja Nr. 21, tel. 448.

PRZYJMUJE: Ogłoszenia do wszystkich

pism krajowych i zagranicznych.

POLECA: Dzienniki i czasopisma kra-

jowe i zagraniczne.

SPRZEDAJE: Wyroby tytoniowe, pa-

pierosy, oraz znaczki stemplowe, poczt-

owe, weksle i t. p. 547

OBSŁUGA SZYBKA i SOLIDNA.

Wypożyczalnia książek uruchomiona zostanie od dnia 1 listopada b.r., Aleja, Wolności Nr. 22, 1-sze piętro.

Pracownia obuwia Józefa Prysaka ul. 1-go Maja 20, poleca wszelkie obuwie bardzo tanio, oraz reperacje zółwki 2.50, przybicie 60 gr.

Pokój z oddzielnym wejściem do wynajęcia III Aleja 79. m. 8. III-cie piętro front.

ZENY OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 10 gr. za wiersz mm., nadesłane, w tekście i za tekstem 30 gr. — tabelaryczne 50 proc. drożej, zagraniczne 100 proc. Drobne ogłoszenia 10 gr. za wyraz. Najmniejsze 1 zł. — Bezrobotni i poszukujący pracy korzystają z 50 proc. ulgi przy zamieszczaniu ogłoszeń drobnych. — Wszelkie komunikaty przesłane listow. kulturalno-oświatowych umieszczane są bezpłatnie

Redaktor naczelny i odpowiedzialny: RYSZARD SCHMIDT.

Wydawca: Spółdzielnia Drukarsko-Wydawnicza „PRASA” w Częstochowie.

Druk. H. Święcki, ul. Rajów. Marj. Panny Nr. 68. Tel. 30 i 7-99